

Wyruszając
w daleki rejs
załoga
s/s
„Bałtyk“

podejmuje zobowiązania

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin

Prezydenta RP Bolesława Bieruta

i wzywa wszystkie jednostki Polskiej Marynarki Handlowej

Synowie robotników
i chłopów są dziś
oficerami i generałami
a obrona ojczyzny jest
dla nich zaszczytnym
obowiązkiem

- mówi robotnik
Ludwik Lewon
zabierając głos
w dyskusji
nad projektem
Konstytucji

„OBRONA OJCZYZNY jest
najświętszym obowiąz-
kiem każdego obywatela.
Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“ —
głosi artykuł 78 projektu Konstytucji.

NA ZEBRANIU dyskusyjnym, poświęconym omówieniu projektu Konstytucji, które odbyło się w zakładach koks-chemicznych w Hajdukach, wśród licznie zabierających głos robotników przemawiał Ludwik Lewon. Oświadczył on m. in.

„W 1939 roku jako robotnik stałem wraz z innymi robotnikami do obrony kraju przed hitlerowską inwazją. Lud bronił kraju po bohater-
sku, ale śmieszne oficerowie wo-
leli uciekać przez Zaleszczyki. Nie było wówczas naszych robot-
niczych oficerów. Działają mamy
wojsko ludowe, w którym robotni-
cy i synowie robotników są nie-
tylko żołnierzami, ale oficerami
i generałami, dla których obrona
ojczyzny jest zaszczytnym ob-
owiązkiem, tak jak to wła-
śnie mówi projekt naszej Kon-
stytucji.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Kontrtorpedowiec
amerykański
zatopiono
u brzegów Korei

DOWÓDZTWO naczelne
koreańskiej armii ludo-
wej w komunikacie podział-
kowym podało, że formacje ar-
mii ludowej współdziałające z
oddziałami ochotniczymi chiń-
skich prowadzą na wszystkich
frontach walki o znaczeniu
lokalnym.

Na wybrzeżu wschodnim w
pobliżu Chonczin, oddziały
armii ludowej zatopili kontr-
torpedowiec amerykański.
Dnia 9 bm. samoloty nie-
przyjacielskie dokonały nalotów
na okolice Wonsanu, Nampo i Sunan. Baterie
przeciwlotnicze armii ludowej
zestrzeliły 6 myśliwców nie-
przyjacielskich.

Cena 15 groszy



KURIER szczeciński

ROK VIII

WTOREK 11 marca 1952 roku

Nr. 61 (2206)

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin

Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1-Maja

załoga elektrowni szczecińskiej
zmniejszy zużycie
węgla i pary

a spółdzielnia
„Zagroda“
zaoszczędzi
28.589 zł

NIEPRZERWANA fala pływów
na zobowiązaniach robotni-
ków szczecińskich zakładów
pracy dla uczczenia 60 rocznicy
urodzin Prezydenta Bolesława
Bieruta i święta 1-Maja.

Robotnicy szczecińskiej E-
LEKTROWNI podjęli już szereg
zobowiązań m. in. załoga
kotłowni I, II i III zmniejszy za-
bowiązała się zmniejszyć zu-
życie węgla o 2.227 ton w ska-
li rocznej. Wartość tego zobowia-
żania wynosi 10.955 zł.

Żałoga maszynowni wszyst-
kich trzech zmian zobowiąza-
ła się zmniejszyć zużycie pa-
ry o 0,5 proc. w skali rocznej,
co da 21.150 zł oszczędności.

Brygady ROMANA BOROW-
SKIEGO i STANISŁAWA KĘ-
PINSKIEGO pracujące przy
remontach kotłów postanowiły
skrócić czas remontu kotła o
5 dni, dając tym dodatkową
produkcję wartości 10.973 zł.

Robotnicy warsztatów me-
chanicznych Dzielawowski,
Hlasek, Borowski, Kępiński i Ro-
gałski zobowiązali się pomóc
załozie „Elektromontaż“ z
Wrocławia przy remoncie kotła
naszej Elektrowni skracając
czas o 2 dni. Oszczędność
wyniesie 1.170 zł. Żałoga wroc-
ławska postanowiła przyspie-
szyć remont kotła o 5 dni.

Straż pożarna elektrowni zo-
bowiązała się wykonać do 15
kwietnia 30 skrzyń do płasku,
przepracowując 240 robocz-
godzin. Oszczędność wyniesie
590 zł.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Mjs „Jolanta“

rozpoczyna rejsy

do Stępnicy

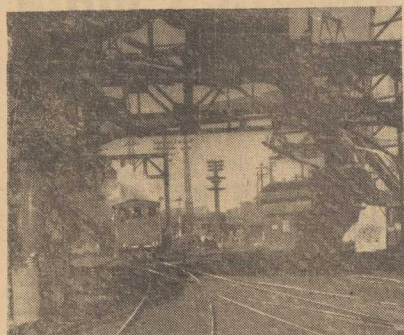
W niedzielę
zwiedzamy port

ŻEGLUGA Przybrzeżna w
Szczecinie przygotowuje
się już intensywnie do tego-
rocznego sezonu. Sezon ten roz-
pocznie się w bieżącym roku
znacznie wcześniej niż w ro-
ku ubiegłym. Już dzisiaj 11
marca uruchomiona zostaje
pierwsza w tym roku stała li-
nia komunikacyjna pomiędzy
Szczecinem a Stępnicy. Na li-
nii tej będzie kursował statek
m/s „Jolanta”. Statki do Stę-
pnicy będą odpływały ze Szczeci-
na o godz. 16 a ze Stępnicy
z powrotem o godz. 6 rano.
Od najbliższej niedzieli roz-
poczyna się także codzienne w-
ciekanie po porcie szczecińskim.

(Dokończenie na str. 5.)

Od 15 marca
przesyłamy
pocztą
paczki do 10 kg

MINISTERSTWO Poczty i
Telegrafów zawiadamia,
że od 15 marca br. waga prze-
syłanych pocztą paczek nie mo-
że przekraczać 10 kg. Ograni-
czenie wagi paczek ma na ce-
lu ułatwienie przewożenia i
transportu oraz zmniejszenie
ilości uszkodzeń paczek poczt-
owych.



PRZED 5 laty 10 marca 1947
zawarty został układ o przyjaź-
ni, współpracy i pomocy wzajem-
nej między Polską i Czechoslo-
wacją. Od tego czasu w nie-
zwykle szybkim tempie wzrosła
wymiana towarami między
oba kraje. Eksportujemy do
Czechosłowacji węgiel, cynk,
chemikalia, urządzenia przemys-
łowe i transportowe. Z Czechoslo-
wacji otrzymujemy samo-
chody, traktory, wyroby
walcowe, obrabiarki, maszyny
i urządzenia dla przemysłu hut-
niczego, chemicznego, węglo-
wego i energetycznego. Na
zdjęciu fragment huty imienia
Kołłwaj w Kladnie, wykonu-
jący m. in. zamówienia dla na-
szego przemysłu.

List robotnicy
Marii Terleckiej
z huty „Zygmunt“
do Prezydenta RP

ZAMIESZKAŁA w Chro-
paczowie Maria Terle-
cka robotnica transportu w
hucie „Zygmunt“, napisa-
ła do Prezydenta RP Bo-
lesława Bieruta list na-
stępującej treści:

DO
PREZYDENTA RP
OB. BOLESŁAWA
BIERUTA

W WARSZAWIE

Drogi nam Obywatelu
Prezydencie!

Cheć rocznie uczcić 60
rocznicę Waszych urodzin,
miejduje Wam, że zobowią-
załam się z okazji Wa-
szych urodzin wykonać do
końca marca br. zadanie
6 roku Planu Szóstolet-
niego.

Po ogłoszeniu przez Was,
Obywatelu Prezydencie —
planu, który nazywam pla-
nem pokoju, wiedziałam so-
bie za cel przyspieszyć na
moim stanowisku pracy
wykonanie zadań planu
przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wyko-
nania 8 proc. i takowe wy-
konam do końca marca br.
Życzę Wam, Drogi Oby-
watelu Prezydencie, dal-
szego owocnej pracy ku roz-
wojowi naszej ojczyzny i
utrwaleniu pokoju.

Z głębokim szacunkiem
(—) Terlecka Maria

Z kraju

* W ZAKŁADACH remontow-
niowych ekspozytury Przemys-
łu Mieczarskiego w Poznaniu od-
była się uroczystość przekazania
pierwszej serii pomp wodno - so-
lankowych do urządzeń chłodzi-
czych wykonanych całkowicie z kra-
jowych surowców.

* NA UROCZYSTOŚCI, związanej z
setną rocznicą śmierci Mikołaja Go-
siewicza, która odbyła się w Pa-
łacu w Krakowie, wybitny
patriota, naukowiec, laureatka Na-
grody Stalinowskiej Anna Karwa-
ńska odczytała historię i teo-
retyk chemii profesor skądami-
nak spolecznych w Moskwie — A.
Miasnikowa.

Polska - CSR
12:8

(Telefonem z Moskwy)

W PONIEDZIAŁEK w trze-
cim dniu międzynarodowe-
go turnieju bokserskiego
w Moskwie drużyna polska spo-
tkała się z Czechosłowacją zwy-
cieżając 12:8. Zespół CSR, któ-
ry wystąpił bez kontuzjowa-
nego Tormy, rozegrał swoje
pierwsze spotkanie w turnie-
ju, podczas gdy Polacy wystą-
pili po raz trzeci wykazując
dobre przygotowanie walki.

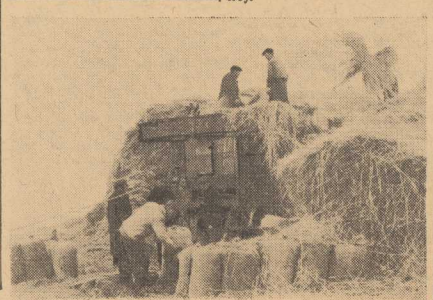
Z Polaków najlepiej wy-
padli Kasperczak, Drogosz, Chy-
chla i Grzelak, którzy wygra-
li walki wysoko. Szczególnie
dobrze wypadł Grzelak, który
po bardzo ładnej walce zwycię-
żył zasłużenie Rademache-
ra, zbierając gorące oklaski o-
biektywnej publiczności mos-
kiewskiej.

W LEKKOŚCIENIE Sadowski
wygrał z Kralcem. Na po-
czątku walki Czechosłowak zasko-
czył Sadowskiego szybkimi ataka-
mi, jednak Polak celnymi kontra-
mi wywalał sobie przeciwnika. W
dalszych rundach Czechosłowak
utrudniał Sadowskiemu walkę try-
maniem, za co dostaje napomnie-
nie.

Pod koniec walki Sadowski trafia
kilkakrotnie celnie i wygrywa zde-
cydowanie.

ZWIĘKSZENIE powierzchni
ni zasiewów zbóż jarych o 6,5
proc. w stosunku do roku
ubiegłego, stawia przed rolni-
kami bojowe zadanie w prze-
prowadzeniu tegorocznej kam-
panii siewów wiosennych.

Przygotowanie maszyn, na-
wózów sztucznych i ziarna —
to najpilniejsze prace w obec-
nym okresie przygotowawczym.
Na zdjęciu: Omloty ziarna
siewowego w Rolniczym Zespo-
le Spółdzielczym w Białej No-
wej.



wie niejaki p. Lewie Gałan-
re, nie chce dostrzec zjawisk
coraz szybszego przetrze-
cia się nieszczęść epanowane
przez „króla dolara” czę-
ści świata i na Stany Zjedno-
czone, na co tak gorzko skarży
się niedawne Herbert Hoover

Rządy ludu przez lud

PRZEŁOM rewolucyjny w Polsce zmienił bezpoczątkowo rządy kapitalistyczne w rządy państwowe. Władze państwowe podporządkowane były wyłącznie klasom wyzyskiwanym. Starosta czy powiatowy komendant policji był zarówno wykonawcą rozkazów stajanki Składowskiego jak i woli miejscowych obszarników czy fabrykantów, którzy „zamiast” wysyłanie „granatowych chłopów” przeciwko walczącym o poprawę bytu robotnikom rolnym czy przemysłowym.

Toteż klasy posiadające czuwały, by na straży ich latyfundiów czy fabryk rozsiadanych po całym kraju postawić wszędzie w administracji i policji swoich ludzi, „silne ręki” wobec ludu, a uległych wobec burżuazji. Dlatego też administracje cechowały centralizmem. Rząd trzymany był mocno w garści kapitalistów krajowych i zagranicznych i musiał bacznie, by w każdym województwie i powiecie znajdowała się odpowiednia sfera agentów i policjantów, pilnująca burżuazyjnego „porządku”.

Zarówno centralny jak i terenowy aparat władzy wykonywał był odzwierciedlenie mas, kontrola ze strony „sejmu” była fikcją. Jedyną odpowiedzialnością — była odpowiedzialność przed mocościami ze strony burżuazji. W tych warunkach

PROJEKT nowej Konstytucji stwierdza niezbicie, że władza w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należy do ludu pracującego miast i wsi. Znajduje to wyraz w całym układzie, funkcjach i uprawnieniach organów ludowej władzy i administracji.

runek sfery posiadającej państwo bały się wciągania mas do współrządzenia Polską. Każde niezależne państwo nie mogło „wypruć” system złośliwego wyzysku, na jakim opierał się ustroj Polski przedrewolucyjnej. Kordony policji trzymały lud z dala od środków dysponujących władzą.

DIPIERO gdy runął system wyzysku i lud odebrał władzę swym przedsiębiorcom można było budować nowy ustroj, oparty na zasadzie „rządu ludu przez lud”. Etapami realizacji tego hasła było wprowadzenie terenowych rad narodowych, pierwsze wolne wybory do Sejmu oraz ustanowienie jednolitej władzy w terenie przez likwidację pozostałości burżuazyjnej w postaci podziału na nowe władze samorządowe i państwowe. Dziś w każdej gminie, powiecie, mieście, województwie, rządy sprawują ci, do których lud ma pełne zaufanie. Przelecieliśmy to raz na zawsze centralizm burżuazyjnego ustroju.

Wszystkie przedstawiciele ludu w Sejmie i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami. Również — jak to stwierdza artykuł 5 projektu nowej Konstytucji — „wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomości, czynnym współdziałaniu wyzyskiwanych mas ludowych i obowiązane są zdawać narodowi sprawę ze swojej „działalności”.

Każdy pracownik organów władzy i administracji państwowej jest więc odpowiedzialny przed ludem, gdyż jest wykonawcą jego woli i rzecznikiem jego interesów, a nie wykonawcą i rzecznikiem interesów burżuazji, jak to było przed wrześniem.

SZEROKIE masy mają też pełne prawo wpływania na funkcjonowanie swego własnego, ludowego aparatu administracyjnego, gdyż — jak mówi dalsze postanowienie wyżej cytowanego artykułu — organy władzy i administracji państwowej winny „właśnie rozpatrywać i uwzględnić słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw”.

Wniosek czy zażalenie każdego z obywateli musi być rozpatrzone przez odpowiednie

władze. Gwarantuje to wydana już ustawa.

Wreszcie organy władzy i administracji państwowej obowiązane są „wyjaśnić masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej”.

Postanowienia te mają na celu ludzenie w szerokich masach — coraz głębszego zainteresowania dla spraw rządzenia państwem. Realizowanie na tej podstawie zasady ludowładztwa pozwala na dalsze wychowanie i podnoszenie aktywności politycznej mas. Tak więc projekt nowej Konstytucji gwarantuje masom ludowym Polski naukę sztuki rządzenia, wydobycia z nich maksimum energii twórczej dla budowy socjalizmu oraz wciąga te masy do kontroli społecznej nad całokształtem działalności władzy ludowej, działalności w myśl zasady „RZĄDY LUDU PRZEZ LUD”.



OBYWATELE ZSRR mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. Urzeczyściwieniu tego prawa służą ubezpieczenia społeczne robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej.

Na zdjęciu: Jedno z sanatoriów w ZSRR.



Z ŻYCIA MARYNARKI WOJENNEJ

BOGATO wyposażone w książki biblioteki w jednostkach wojskowych mają duży wpływ na podnoszenie poziomu kulturalno — oświatowego żołnierzy.

Na zdjęciu: bibliotekarka ob. Żygo wydaje książki marynarzom.

PO WYZWOLENIU Albanii wszystkie władze zostały skierowane na wyrównanie dańnych niedociągnięć, pozostałych z okresu rządów Achmeda Zogu i kilku kapitalistów.

Obecnie zorganizowano w Albanii 161 przedszkoli, 40 szko-



ROLNICZY Zespół Spółdzielczy „Przyszłość” w Janku wczoraj zakończył już roczne rozliczenia i przystąpił do wypłat.

Na zdjęciu: Mleczarz spółdzielni, Franciszek Lupto, otrzymuje z rąk zastępcy przewodniczącego poldzielni Wacława Nawotnego wypłatę w wysokości 6.313 złotych.



Na zdjęciu: W przedszkolu Nr 1 w Tiranie.

Załoga m/s „San”

godnie reprezentuje polską banderę za granicą
oszczędza dewizy i nie marnuje czasu na postoje w portach

SZCZECIŃSKI motorowiec „San” — to drugi z kolei drobnicowiec, całkowicie zbawiany w naszych stoczniach przez polskiego inżyniera i robotnika. „San” otoczony specjalną opieką całej załogi, to nie duża, ale piękny statek: mase, jasne i wygodne kabiny, piękna świetlica, biblioteka, wszystko na statku lśni.

OGRÓMNE dźwigi szczecińskie wyciągają baloty i world z towarami przeładowując je na wagony. Z innych znów wagonów przetrzącają skrzynie do ładunków.

„Bellona” przywozi mięso, warzywa, chleb, konserwy itp. na następną podróż. Statek w rusza za dwie godziny, w swój kolejny rejs. Nie może się spóźnić. Nasze statki bowiem zdobyły już na świecie markę bardzo punktualnych.

Od młodego marynarza Wędruchowskiego dowiadujemy się, że robotnicy portu w Rotterdamie bardzo chętnie odwiedzają polskie statki. A gdy znajdują się na chwilę w towarowni naszego marynarza natychmiast padają różne pytania — jak tam u was, czy prawda to co piszą nasze gazety?

Ludzie się dziwią... jak kto pisze, że... a tu dowiaduje się od robotnika takiego jak on sam, że w Polsce nie ma bezrobotnych, że Polska nie chce wojny, że w Polsce tym, którzy pracują dobrze się dzieje. Widzi uśmiechnięte twarze, młodych i zdrowych ZMP-owców i hezpartyjnych, beztrosko śpiewających, bawiających się. Widzi, że bez pomocy Marshalla mamy co jeść. Tym ludziom w głowie coś się przewraca, oni zaczynają myśleć...

Trzeci mechanik ob. CIENKIEWICZ opowiada nam jak to w czasie pobytu kilka dni temu w Rotterdamie robotnicy narzekali: „Ciężko nam, widzieliśmy u nas w stawy — skłeny, wszystkie są waloły się jest pod dostatkiem. Półki aż się gnia, ale za co kupować — była droga. Związek dziecieli chce nam pomóc, chciał nam sprzedać zboże, nie kupowano. Ameryka zabrania, sami dostarczą i dostarczą, ale płacimy cenę o 100 proc. drożej, — nam oferował Zv. Radziecki”.

WZASIE rozmowy wydają się być o pięknym wyściele załogi. Otóż na statku znajduje się piec centralnego ogrzewania konstrukcji duńskiej. Piec ostatnio zaczął nawałać. Po dłuższych dociekaniach doszli na statku do wniosku, że powinien być wyznanowany. W porcie macierzystym w Szczecinie nie ma takich firm, któreby się zajmowały takimi pracami. Jest natomiast taka firma w Antwerpii.

Jeżeli w Antwerpii do zespołu i przeegaminowała wszystkich swoich kandydatów. Ze 110 zgłoszonych, egzaminami kwalifikacyjnymi zdało z wynikiem dodatnim 23 osoby, które następnie będą musiały złożyć egzamin ostateczny w końcu marca w Warszawie.

Wśród szczecińskich kandydatów wybranych do reprezentacyjnego zespołu artystycznego CRZZ jest wielu utalentowanych chłopów i dziewcząt. Miedzy innymi pojadą do Skolimowa MARIA i JANINA KARPINSKA — córki przewodnika pracy zawodowej szczecińskiego. Obie one są członkiniami znanego już w całym kraju zespołu tanecznego „Budowlanych”. Jedną z nich Maria pomimo, że ma dopiero 15 lat jest bardzo zdolna i warty talent. Zanecny.

Ponadto spośród kandydatów szczecińskich wyróżniają się nieporównywalnym talentem i talentem JAN CIESIELSKI, córka malarzowskiego chłopca KRYSZYNA SKRUTKOWSKA i ZB. SIUSZALZ, członek orkiestry młodych Zv. Zaw. Prac. Finansowych, który jest nawet kompozytorem i wykonuje na akordeonie własne utwory.

Innych kandydatów, którzy już kazali w czasie egzaminów także wielkie zdolności, ORZZ skieruje do odpowiednich szkół, gdzie będą mogli kształtować swe talenty. Do takich należą HELENA MIAŚNICKA, która ma wielkie zdolności akrobacyjne oraz 12-letnia ALINA PRZEDNIKIEWICZ, która zostanie skierowana do szkoły tanecznej w Sosnowcu.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak Polska Ludowa dba o swą młodzież i zapewnia jej wszechstronny rozwój.

(Zł)

5 najlepszych zespołów świetlicowych wystąpi w wojewódzkich eliminacjach Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych

DO FESTIWALU Polskich Sztuk Współczesnych, który jest wielką próbą sił i możliwości zespołów świetlicowych, zgłoszono się ogółem 30 zespołów Związków Zawodowych i ponad 100 zespołów wiejskich. Do eliminacji miejskich i powiatowych zespołów związkowych stanęło już jednak tylko 15 — a więc połowa z rozmaitych powodów odpadła. Jak wiadomo eliminacje odbywały się w ciągu trzech kolejnych nocy w sali teatralnej Klubu Robotniczego przy ZBM w Szczecinie. Komisja oceniająca ogłosiła wyniki, kwalifikując do eliminacji wojewódzkich 5 zespołów, mianowicie:

Zespół Zw. Zaw. Prac. Poczтовых ze Szczecina — który wystawił sztukę Żuławskiego „Gdzieś w powiecie” (reżyser i instruktor — artysta teatrów Wojtczak).

Zespół Prac. MRN Szczecin, który wystawił sztukę Taina „Zwłoka sprawa” (reżyser i instruktor — artysta teatrów Sukowski).

Zespół pracowników Zarządu Portu — Basenu Górnicego, który wystawił Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj” (reżyser i instruktor — artysta teatru Michałowski).

Zespół „Metaloprzetu” ze Szczecina, który wystawił sztukę Lachowicza „Zaprzęgaj konia” (patron artysta teatru Michałowski, reżyser p. Lubas).

Zespół ZZK Szczecin, który wystawił Żabickiego „Fircyka w załogach” (sztuka wzięta no również do festiwalu), w reżyserii artysty teatru Czabanowskiego.

Wymienione wyżej zespoły wystąpią w eliminacjach wojewódzkich o charakterze otwartym w sali teatralnej Klubu Robotniczego przy ZBM w dnach 15 i 16 bm.

Wiele młodych talentów ujawni werbunek do reprezentacyjnego zespołu CRZZ

CENTRALNA Rada Związków Zawodowych ogłosiła reprezentacyjny zespół młodzieżowy, którego członkowie przedkładają 3-letnie przeszkolenie w Szkolnictwie pod Warszawą. Zespół ten będzie się składał z najbardziej aktywnych i zdolnych członków artystycznych kół amatorskich całej Polski.

Szczecińska ORZZ przeprowadziła już werbunek do zespołu i przeegaminowała wszystkich swoich kandydatów. Ze 110 zgłoszonych, egzaminami kwalifikacyjnymi zdało z wynikiem dodatnim 23 osoby, które następnie będą musiały złożyć egzamin ostateczny w końcu marca w Warszawie.

Wśród szczecińskich kandydatów wybranych do reprezentacyjnego zespołu artystycznego CRZZ jest wielu utalentowanych chłopów i dziewcząt. Miedzy innymi pojadą do Skolimowa MARIA i JANINA KARPINSKA — córki przewodnika pracy zawodowej szczecińskiego. Obie one są członkiniami znanego już w całym kraju zespołu tanecznego „Budowlanych”. Jedną z nich Maria pomimo, że ma dopiero 15 lat jest bardzo zdolna i warty talent. Zanecny.

Ponadto spośród kandydatów szczecińskich wyróżniają się nieporównywalnym talentem i talentem JAN CIESIELSKI, córka malarzowskiego chłopca KRYSZYNA SKRUTKOWSKA i ZB. SIUSZALZ, członek orkiestry młodych Zv. Zaw. Prac. Finansowych, który jest nawet kompozytorem i wykonuje na akordeonie własne utwory.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak Polska Ludowa dba o swą młodzież i zapewnia jej wszechstronny rozwój.

(Zł)



CHRONOMETR tym się biegał się w tej sposobie „przewodzący czas”. W roku 1714 parlament angielski postanowił ufundować 20 tysięcy funtów (o gromada sumat) nagrody temu, kto znajdzie sposób przeniesienia czasu. Najlepsi zegarmistrzowie świata zabrali się do roboty i konstruowali najbardziej dokładne chronometry. Wreszcie dochronomistrów stał się Francuz Le Roy i Anglik Harrison. Chronometr Harrisona oddał podróży morską z Portsmouth na Jamajkę, bez zarzutu Le Roy popłynął na frez „Anora”. Zwykły Francuz, którego chronometr spóźnił się podczas 46 dni podróży aż o 7 sekund!

Chronometry są bardzo cenne i skądś im nawet najniższe wstrząsy, drobina wilgoci, upał, zimno, susza, zmiana porę, gwałtowne zmiany, dlatego też wymagają specjalnej opieki i specjalnych warunków przechowywania. Lecz w samą wiarę, że chronometry, które przetrwały katastrofę, porażającą człowieka, przetrwały także życie i bezpieczeństwo tysięcy ludzi płynących po wszystkich oceanach i morzach Ziemi.

Chronometry są bardzo cenne i skądś im nawet najniższe wstrząsy, drobina wilgoci, upał, zimno, susza, zmiana porę, gwałtowne zmiany, dlatego też wymagają specjalnej opieki i specjalnych warunków przechowywania. Lecz w samą wiarę, że chronometry, które przetrwały katastrofę, porażającą człowieka, przetrwały także życie i bezpieczeństwo tysięcy ludzi płynących po wszystkich oceanach i morzach Ziemi.

Kino przyjechało!

W CZESNYM rankiem z miasta Puszkino, rejonowego ośrodka w obwodzie moskiewskim, wyjechała wielka samochód, podobny do autobusu. Nie ma w nim jednak pasażerów — jedyny pasażer siedzi obok szofera. To mechanik kina obwodowego, Mikołaj Pluszczew. Udał się on w swój kolejny rejs do kilku wsi z filmem „Śmiali ludzie”.

Po UPŁYWIE dwóch godzin samochód mknął już ulicą kołchozowej wsi Rachmanowo. Pierwszą witała go uczynliwa. Rozlegają się wesołe okrzyki: „Kino przyjechało!”. Samochód zatrzymuje się przed klubem, gdzie z samego rana wiewziono kolorowe afisze i fotow.

O oznaczonej godzinie sala klubu wypełnia się publicznością. Na wstępie Pluszczew opowiada pokrótce treść filmu, wywołując jego wartość ideową.

Przed filmem duosmetrażowym wyświetla się zawiązany kronikę miejscową. Tym razem na ekranie ukazują się obrazy ilustrujące przebieg przygotowań do siewu wiosennego we wsi Rachmanowo — opowiadające o pracy naliczanych hodowców bydła, o budowie nowego damku. Widzowie z zainteresowaniem oglądają kronikę. Ogólna wesołość wywołują karikatury zaopatrzone w dowcipne podpisy.

NASTĘPNIE rozpoczyna się wyświetlanie filmu. Po zakończeniu sensu mechanik kin na obładowanym rowie widów o przyszłotym tematyki do następnego numeru kroniki filmowej. Komunikuje również, że przyjeżdża do Rachmanowa za cztery dni z nowym filmem, zostawiając nowe afisze komuś z organizatorów seansów filmowych.

Z Rachmanowa Pluszczew leci chęć ma do wsi Goronki. Nie powstrzymuje go silny mroź i zwiast. Samochód rusza przez

Mieszkańcy dawnego Szczecina żyli z pracy na morzu, budowali statki i produkcji sprzętu okrętowego

SŁOWIAŃSKI Szczecin przed tysiącem lat składał się z trzech zasadniczych części: obronnego grodu, w którym znajdowało się również świątynia Trzygłowa, handlowego podgrodzia położonego z dzielnicą mieszkalcą i portu.

Co czytać?

ILKU P. — BUNT W KLASIE z 1/2. W. F. K. — T. Kuchnia, 8, 5. 19. Opowiadanie o strasznych skutkach w ustroju kapitalistycznym na Węgrzech o okresie międzywojennym. Autor ukazuje bunt uczniów przeciw nieprawidłowościom reakcyjnej klity profesorów oraz budzenie się świadomości klasowej wśród młodzieży robotniczej. Książka napisana interesująco w formie pamiętnika jednego z uczniów.

BRANDYS M. — PIOTR I MARIA Książka Nowego Czytelnika, 11, 11. S. Mikulski.

Opowiadanie, którego tematem jest chwila z życia. Przedstawia ona kształtowanie się nowego człowieka — człowieka epoki socjalizmu, dojrzewającego w pracy i w walce o realizację Planu 5-letniego.

CZARNOBORSKI A. WAWOŃSKI J. — BITWA O SZCZECINIE Książka Nowego Czytelnika, 11, 11. S. Mikulski.

Broń polityczna, popularizująca zagadnienia związane z realizacją Planu 5-letniego.

KUSMIERZ J. — SPRAWA JEDNEGO KONIA (Z zbioru opowiadań pt. „Uwagi o człowieku”). Ilustr. J. K. — 11, 11. S. Mikulski.

Treść tego reportażu ujętego w formie interesującego opowiadania jest odcieniem historycznym i politycznym z pozostałymi utworami kapitalistycznym, dążącym do wyrażenia na wal nowych form życia społecznego.

ORZESKOWA E. — DOBRA PANI Ilustr. A. Uchaczowski, 11, 11. S. Mikulski.

Temat: opowiadanie o dziewczęciu, które walczy o wolność i o prawo do życia w społeczeństwie.

Opowiadanie demaskuje zakłamane burżuazyjne filantropii.

zaślona ulice i wkrótce nie le w mroku.

Kino obwodowe Pluszczewa obsługuje 5 kołchozów. W zimie wyświetla się filmy w klubach wiejskich lub świetlicach, latem seanse odbywają się na otwartym powietrzu, w obozowiskach polnych, w obozach pionierów.

DZIEKI istnieniu kin obwodowych już w kilka dni po ukazaniu się nowego filmu w Moskwie, kołchoźnicy oglądają go u siebie.

„Przywódcy niejednokrotnie filmy zamówione przez mieszkańców danej wsi — powiada mechanik Pluszczew. Na próbie sadowników wyświetlałem film „Za kładnię sady systemem m. czarnowoskim”. Kołchoźnicy hodowcy bydła ze szczególnym zainteresowaniem oglądali film „Podstawy żywienia bydła”. Każdy z tych seansów uzupełniany był w kinie agronomu albo zootechnika.”

RADZIECKI mechanik filmowy nie fekt zwykłym pracownikiem technicznym, ob słuszącym aparat. Pełni on właściwie rolę agitatora wielkiego. W pracy swój oniera się na niezdolnych i aktywnych, przede wszystkim na komosolach.

W rejonach wiejskich Związek k. Radzieckich czynnych jest kilka tysięcy kin obwodowych. Docierają one do najbardziej nawet odległych zakątków Kreu Rad. stała się donosiła rolę w podnoszeniu poziomu kultury wsi kołchozowej.

żadnego majątku. Teoretycznie należało do stanu ludzi wolnych, w praktyce wolność la ograniczono do udziału w wiochach ogółu ludności, zwoływanych na targu, gdy miały zapas decyzyj wyjątkowej wagi, które zresztą były z góry przesądzone przez klasę rządzącą.

Żadnych praw nie posiadali niewolnicy, ludzie, którzy do stali się do miasta w wyniku wypraw wojennych, względnie zostali zakupieni od przybywających kupców.

Tak wyglądały stosunki społeczne ludności Szczecina przed około 8 wiekami.

MIASTO było z handlu morskiego, posiadało rozróżnioną organizację gospodarczą, współdziałało z innymi ośrodkami gospodarczymi u ścia Odry. Wszystkie te grody, w zrozumieniu własnego interesu z zasady ze sobą współpracowały a konflikty pomiędzy gradami były zjawiskami raczej wyjątkowymi. Brak wojen i pokojowa gospodarka sprawiły, że osie dla te rozwinęły się wówczas pomyślnie i były dobrze zorganizowane.

C. P.

TAJEMNICA REAKCYJNA

(wg. Wł. Razumiewicz)

(Dokończenie)

W KARYKATURZE Matwój poznaj samego siebie. Malarsz przedstawił go biego śpiącego, a obok niego w zbroi pociesznie podskakiwały ko nie z miotłami: zamiast ogonów. Pod rysunkiem umieszczony był czterowiersz. Oslupiał Matwój już go nie czytał. Wtem ktoś z grupy zaśpiewał złośnie na melodie ulubionej przez brygadę piosenki:

Nie trudź ty go, nie trudź
Cela brygada go nie obudzi
Depczą konie kołchozowe
Nasze Matwój się nie zbudzi



— Ale się ubrali — zdezorientował się głos. — A jakiego podzi — jak własne odbicie w lustrze — dodał drugi.

— Wprawna ręka rysowała — zachwycił się obrazkiem nauczyciel Romanowicz — to człowiek z nie było jakim talentem.

Użniano Romanowicza specjalnie dołnego przybytku Matwieja. Wycofując się ze zbiegowskiego burkinal jescze: — Podobny? Jeszcze czego, wcale nie. Nos jak kartofel, wasy jak szczecina. Tfu, pacy karstowo!

Matwój dawał sobie stęchy, ale w głębi miał uczucie jakby mu koty serce pazurami drapały. Ujrzywszy przechodzącą kontyngent poprosił ją do siebie.

— Ty Tanuska — powiedział przypomnieć — jesteś naszą redaktorką i wiesz dobrze kto mnie tak paskudnie drapał? — odpowiedział — nie mogę wam zdradzić tajemnicy redakcyjnej.

Jaka tam „tajemnica redakcyjna” — oburzył się kontyngent — Bazarzina jakaś i tyle.

Bazarzina! Dawniej wyrażała się o naszych rysownikach z pełnym uznaniem, a teraz bazarzina? — uśmiechnęła się Tatiana.

Wyświetliła mu nie na o śmieszko, a ja duszą i ciałem dla pracy. Raz mi się zdarzyło, a w wyraz do gazetki.

Westchnął stary i zaspłony oprowadził gnadego pod szło. Koń wpakował pysk do ślabu i począł już owies. Konuch poklepał go po gładkim boku i przemówił z wyrzutem.

Łobuz! Jesteście, mało macie owsa? Żyta wam się zacihało.

Gnady podniósł łeb i opędził ogonem natrętne muchy popatrzył jakby zdziwiony na Matwieja. — Zachowajcie się zię, a ja się muszę za was rumienić. Ach, wy... — Z gorzycą ciągnął swoją przemowę. Wygadał się trochę i wręczył, zrobiło mu się trochę cięż na duszy. Wziął garść owsa i przysunął do ciepłych warg swego ulubieńca.

Jedź na zdrowie. Ale pamiętaj na przyszłość nie róbć mi kawałów, bo ręka nogu... Gnady z pełnym zaufaniem wsunął pysk w dłoń swego opiekuna.

Matwój wrócił do swej brygady dopiero o zmroku. W siedzieli kolo wagonika grupie od razu zauważył Romanowicza. Gdy podchodził bliżej ktoś zawałił go po cichu. Były to siostrzennica Ania, która często odwiedzała brygadę w polu. Przywitała jakby trochę speszona. Matwój odskoczył, zasłaniając usta dłonią.

— Rozumiesz Aniu, że jest ci, przyjeźniem. No tak byłem ko

nuchem, a teraz jestem łobuzem... Długie rzęsy dziewczęcia za trzępotały ze wzruszenia, chciała coś powiedzieć, ale Matwój przerwał jej.

— Co tu pocieszasz, słusznie mien obmalował, zawiąłem trudno... — zaczął się i tarynawczy podkładał do tytoniu w sy z westchnieniem dodał:

Artysta, nie ma co mówić, mądry, poważny. Nie czuję się do niego żalu. Dostałem się za zlekceważenie obaw, należało się. Co tu dużo dać i obojędnie prawde, stęło się. Akurat wtedy za „tę” mi się zdarzało, a ten... Romanowicz skończył właśnie rozmowę z kołchoźnikami, nadszedł do nich.

Nie zwracano im uwagi, że z poznania tego zdanego malarsza? Przecież chcieli mu w imieniu całego kołchozu podziękować za zarobek, który przyniósł.

Podziękować? O coś, mo że i podziękować. Ale gdzie on jest? Przecież to „tajemnica redakcyjna”.

To nie, postaramy się ją uawnić zwłaszcza, że samemu malarszowi „tajemnica” ja już się sprzykrzyła. Nie sądzię, że o obawy, nie, tylko wrodo skromność artysty. A teraz proszę rozmawiać się. „Tajemnica redakcyjna” siedzi o bok was.

Matwój ze zdumieniem otworzył usta.

Jako? Ania, moja siostra? Jak, ona we własnej osobie. Podziękujcie jej teraz — dodał wesoło naucezcie.

Wujaszek już mi podziękował — zamiała się Ania.

21.10

Dział porad prawnych zapytuje?

Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch” — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie?

Zarząd Portu Szczecin — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie?

Fabryka Przetworów Owocowych w Deblinie — Kiedy zostanie wyłacony? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie?

Sekretariat Przed. Zjednoczenia Bud. i Bank Inwestycyjny — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie?

Sekretariat Zakładu Przemysłu Ociekającego — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie? — Dział porad prawnych — Czy uregulować już należność p. Pawłowicz za przeprowadzenie?

Dyrekcja PGR Olsztyn — Czy skontrolować sposób obliczenia premii dla Tadeusza Zaręby, b. kierownika grupy technicznej w Olsztynie (pow. gryficki) i dlatego nie zwroćono mu wydatków z dela szło na odprawę kierownika? Oczekujemy również odpowiedzi w porządku przez nas sprawie Mikołaja Tarnan.

Dyrekcja Okręgowa Pracy i Zatr. w Szczecinie — Na jakiej podstawie potrąca się Mieczysławowi Krauze należność za skradziony mu rower służbowy skoro nie udo wadzono mu nieudalstwa w dupli nowemu rowerowi? Czy nadeszła już decyzja w sprawie wypłaty Mieczysławowi Krauze za godzinny nadliczbowy?

MPK Szczecin — Dlaczego nie wyłacono Krysytę Kosciuk należności za okres urlopu macierzyńskiego w listopadzie ub. roku? — Buro Projektów Bud. Morskiego go Szczecin — Czy udzielono Józefowi Wikowskiemu urlopu na szagami w Szkole Inżynierskiej?

Słownia Szczecińska — Czy ugodzono konto wójta na Zarządke Narodowa Stanisława Jastrzębskiego i czy zwroćono mu nieuzasadnione potrącenia kwoty?

Centrala Zaoopatrzania Rolnictwa Skład, Okręg, Szczecin — Dlaczego pracowników, którzy wykonali prace nieodpłatnie (wypisywane asumpt) nie otrzymali należności za świadczone usługi?

Woj Zarząd Przemysłu Tętnowego w Szczecinie — Dlaczego do tej pory nie zwroćono ob. Romanowi Stanisławowi 50 proc. premii za czerwiec 1952 r.

Klucze francuski (albo wytrych)